

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki A. W. szczegółowo określone w sentencji kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od marca do czerwca 2013 rok, wraz z ustawowymi odsetkami od 11 dnia każdego następnego miesiąca do dnia zapłaty, oraz tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za 2012 i 2013 rok wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku). Ponadto nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4095 złotych brutto (pkt 2), obciążył i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 1503 złote tytułem opłaty od pozwu (pkt 3), oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1817 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka A. W. została zatrudniona przez pozwaną spółkę w charakterze głównej księgowej na podstawie umowy o pracę na czas określony z dnia 1 lipca 2004 roku, w wymiarze ½ etatu z wynagrodzeniem 824 złote brutto, a następnie na podstawie umowy o pracę na czas nie określony z dnia 30 czerwca 2005 roku, w wymiarze ½ etatu z wynagrodzeniem 829 złote brutto, a następnie strony zmieniły warunki umowy o pracę z dnia 30 czerwca 2005 roku w ten sposób, że w okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku, powódka miała świadczyć pracę w charakterze głównej księgowej, w wymiarze 0,10 etatu i w wymiarze 0,50 etatu w ramach stanowiska dofinansowanego za środków Europejskiego Funduszu Społecznego, z wynagrodzeniem (...) brutto.

Powódka nie otrzymała wynagrodzenia za marzec 2013 roku w kwocie 2111,07 złotych, za kwiecień w kwocie 2873,55 złotych, za maj w kwocie 2112,07 złotych, za czerwiec 1022, 85 złotych, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w kwocie 4312,73 złotych i odszkodowania z art. 55 par 1 (1) k.p w kwocie 8620,55 złotych.

Spółka miała problemy finansowe, konta spółki były zajęte przez komornika, od początku 2012 roku nie były odprowadzane składki ZUS.

Część wynagrodzenia była płacona w formie gotówkowej, odbiór potwierdzany był podpisem na liście płac, część przelewem bankowym.

Pismem z dnia 27 czerwca 2013 roku powódka rozwiązała umowę o pracę w trybie art. 55 par 1 (1) k.p., z uwagi na brak wypłaty wynagrodzenia od marca 2013 roku do czerwca 2013 roku. Pismo zostało odebrane przez pozwaną spółkę.

Powódka wzywała pozwanego do zapłaty zaległych należności.

Pozwana spółka jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym za numerem (...), jako zarząd spółki wskazano J. L., jako prokurenta H. M. (1).

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone w sprawie dokumenty, których treść nie budziła wątpliwości, nie były kwestionowane przez strony i w oparciu o zeznania powódki, którym sąd w pełni dał wiarę. Zeznania te są jasne, przekonujące i spójne. Pozwany nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów z dokumentów (również akt osobowych) z których mogłyby wynikać inne niż poczynione przez sąd ustalenia.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. M. na okoliczność należytego wywiązywania się pozwanej z obowiązków pracodawcy, informowania powódki przez pozwaną o chwilowych problemach finansowych powódki, współpracy stron, uznając okoliczności informowania powódki przez pozwaną o chwilowych problemach finansowych i braku ciężkiego naruszenia obowiązków przez pracodawcę i współpracy stron za nieistotne w niniejszym postępowaniu, a wniosek zmierzający jedynie do przewleknięcia postępowania. Natomiast w zakresie należytego wywiązywania się pozwanej z obowiązków pracowniczych sąd uznał wniosek jako jedynie

zmierzający do przewlekania postępowania, bowiem pozwany nie przedstawił dokumentów potwierdzających wypłatę należności, a w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew nie powoływał się na jakiegokolwiek okoliczności, z których miałyby wynikać, że należności te zostały zapłacone w innej formie.

W zakresie braku ciężkiego naruszenia przez pozwaną obowiązków pracodawcy wobec powódki sąd uznał okoliczności te za nieistotne dla oceny roszczenia powódki o odszkodowanie. Jeżeli pozwany uważa, że rozwiązanie umowy o pracę przez powódkę w trybie art. 55 k.p. było niezgodne z prawem, nie może w procesie o zapłatę odszkodowania wywodzić, że swoje obowiązki należycie wypełnił. Jedynie powództwo oparte o art. 61(1) k.p. może taką kwestię rozstrzygnąć, bowiem rozwiązanie umowy o pracę jest skuteczne (nawet jeśli zostałyby uznane za wadliwe) i daje powódce prawo dochodzenia odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie pozwu jest zasadne.

Sąd podniósł, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000 roku, Nr 94, póź. 1037) - art. 202 ksh mandat członka zarządu wygasa wskutek odwołania, śmierci, rezygnacji, a także wskutek upływu terminu. W przypadku rezygnacji chodzi o jednostronny akt członka zarządu, który w ten sposób zamierza doprowadzić do ustania więzi prawnej między nim a spółką (A. Kidyba, Spółka..., op. cit., s. 434; A. Kidyba, Charakter prawny rezygnacji członka zarządu z pełnionej funkcji - glosa do wyroku SN z 26 listopada 2002 r. (I PKN 597/01), Glosa 2005, nr 3). Rezygnacja wywołuje skutki bez jej przyjęcia (tak również WSA w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2009 roku, I SA/Łd 1452/08, LEX nr 550368). To ostatnie może mieć jedynie znaczenie moralne (tak również WSA w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2009 roku, I SA/Łd 1452/08, LEX nr 550368, oraz - w kontekście złożenia rezygnacji przez likwidatora - SN w wyroku z 27 stycznia 2010 roku, II CSK 301/09, LEX nr 570126, w którym podkreślono, że oświadczenie o rezygnacji jest jednostronną czynnością prawną, a więc niewymagającą przyjęcia przez spółkę).

Sąd podkreślił jednak, że akt rezygnacji dla jego skuteczności musi być stosownie sformalizowany i w konsekwencji ujawniony we właściwym rejestrze. Wówczas można dopiero mówić o formalnym zaprzestaniu pełnienia funkcji. Nazwisko J. L., mimo złożenia przez nią rezygnacji z funkcji zarządu spółki, nadal figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym, zatem brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego okoliczność, że do tej rezygnacji faktycznie doszło. Sąd podniósł, iż KRS pełni dwie zasadnicze funkcje informacyjną i legalizacyjną. Celem zapewnienia prawdziwości danych w rejestrze, jak również ich zupełności i pewności obrotu prawnego w ustawie o KRS zawarto domniemanie prawdziwości wpisów w rejestrze. Zatem wniosek pozwanego o odroczenie rozprawy nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z wypisem KRS J. L. jest zarządem spółki i nie było żadnych przeszkód natury formalno prawnej, aby spółkę reprezentowała na terminie rozprawy w dniu 20 listopada 2013 roku. A zatem nieobecność osoby reprezentującej spółkę sąd uznał za nieusprawiedliwioną, strony były wzywane do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań, dlatego też sąd na rozprawie przeprowadził dowód z przesłuchania stron ograniczając go, wobec nieusprawiedliwionej nieobecności pozwanego do przesłuchania powódki.

Zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią.

Powódka nie otrzymała wynagrodzenia za pracę świadczoną w marcu, kwietniu, maju i czerwcu 2013 roku oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i odszkodowania z uwagi na rozwiązanie umowy w trybie art. 55 k.p.

Zgodnie z art. 55 § 1¹ k.p. pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie określonym w § 1 także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeżeli umowa o pracę została zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy - w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni.

Powódka rozwiązała umowę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. z uwagi na brak wypłaty wynagrodzenia.

Powódka nie otrzymała należnego odszkodowania na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.

Na pozwanym jako pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 94 pkt 9 a k.p.). Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2003 r. III APA 40/02 (OSA 2003/12/43, OSAB 2003/3/45, Lex 79914) brak dokumentacji płacowej wynikający z zaniedbania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu.

Zdaniem Sądu I instancji pozwany nie wykazał w żaden sposób, że wypłacił powódce wynagrodzenie, odszkodowanie i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Pozwany nie przedstawił potwierdzenia wypłaty wynagrodzenia powodowi, ani listy płac z podpisami powoda, ani dokumentów potwierdzających dokonanie przelewów na konto pracownika, tym samym pozwany w żaden sposób nie wykazał wypłaty nawet części należności, tym samym powództwo zostało uwzględnione w całości. Sąd podkreślił, że pozwany nie złożył nawet do sądu akt osobowych powódki. Bierna rola pozwanego w procesie nie może natomiast skutkować negatywnie dla powódki, która złożyła zeznania na rozprawie, którym sąd w pełni dał wiarę, nadto złożyła dokumenty dotyczące stosunku pracy dające podstawę do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd uwzględnił też powództwo w zakresie żądanych ustawowych odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia i pozostałych należności.

W myśl art. 85 § 1 k.p. wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (§ 2).

Wynagrodzenia powinny zostać zapłacone do 10 następnego miesiąca, a zatem po upływie tego terminu może być liczony bieg odsetek ustawowych w oparciu o art. 359 kc w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc.

O nie uiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dn. 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, póź. 1398 ze zm.) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 1503 złote tytułem nie uiszczonej opłaty stosunkowej od pozwu uwzględniającego powództwo uwzględniając w tym zakresie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 05.03.2007r. M. P. Pr. Nr 7 z 2007 pz. 368.

Sąd orzekł o kosztach procesu w trybie art. 98 kpc w zw. z § 2, § 6 pkt 5 i § 11 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: ważność postępowania (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.) w postaci nieposiadania przez pozwanego organu powołanego do jego reprezentowania w postępowaniu przed Sądem I instancji z uwagi na to, że jedyny członek zarządu złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu trakcie postępowania, o czym Sąd I instancji został zawiadomiony, a prokurent należycie usprawiedliwił swoją nieobecność przekładając zwolnienie lekarskie poświadczane przez lekarza sądowego a mimo tego Sąd I instancji dalej prowadził postępowanie w sprawie oraz wydał zaskarżony wyrok;

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Na wstępie podnieść należy, iż chybnym jest twierdzenie skarżącego, iż na gruncie rozpatrywanego przypadku zachodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), gdyż pozwany nie posiadał organu powołanego do jego reprezentowania z uwagi na to, że jedyny członek zarządu złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu, a prokurent należycie usprawiedliwił swoją nieobecność przekładając zwolnienie lekarskie poświadczone przez lekarza sądowego a mimo tego Sąd I instancji dalej prowadził postępowanie w sprawie oraz wydał zaskarżony wyrok.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zgodnie z art. 67 § 1 kpc. osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹, dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu.

Organem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki na gruncie rozpatrywanego przypadku był jednoosobowy zarząd. Spółka miała ustanowionego prokurenta.

W myśl art. 379 pkt 2 i 5 kpc nieważność postępowania zachodzi: jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; lub jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Zgodnie z art. 202 § 4 k.sh. mandat członka zarządu wygasa również wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu.

Tym samym, co prawidłowo podnosi skarżący, skuteczne złożenie rezygnacji przez jedynego członka zarządu powoduje wygaśnięcie mandatu z chwilą złożenia tego oświadczenia woli i sprawia, iż nie istnieje organ uprawniony do jej reprezentacji.

Jednakże złożenie przedmiotowej rezygnacji musi być skuteczne.

W ocenie Sądu II instancji warunek ten nie został na gruncie rozpoznawanej sprawy spełniony.

Bezspornie oświadczenie o rezygnacji jest jednostronną czynnością prawną, a więc niewymagającą przyjęcia przez spółkę. Rezygnacja wywołuje skutki bez jej przyjęcia (tak również WSA w Łodzi w wyroku z 24 marca 2009 r., I SA/Łd 1452/08, LEX nr 550368).

Niemniej jednak rezygnacja jest jednostronną czynnością prawną, skuteczną z chwilą dojścia do spółki (podobnie D. Dąbrowski, Rezygnacja z członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej, PPH 2001, nr 3, s. 41; S. Sołtysiński, Adresat oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji piastuna spółki kapitałowej, PPH 2013, nr 12, s. 4 i n.; SN w wyroku z 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, LEX nr 583805; SN w wyroku z 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, LEX nr 677761; zob. również R. Uliasz, Rezygnacja członka zarządu spółki z o.o. w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w:) Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, pod red. J. Frąckowiaka, Wrocław 2013, s. 364 i n.).

Jeżeli rezygnuje cały zarząd, oświadczenie powinno być złożone organowi lub osobom, które mają prawo powoływania całego zarządu.

Jeżeli rezygnującym jest jeden członek zarządu, to skutek ten nastąpi w przypadku złożenia stosownego oświadczenia pozostałym członkom zarządu (tak również SN w wyroku z 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, LEX nr 583805, który wskazuje, że przy składaniu rezygnacji przez członka zarządu obowiązują szczególne zasady reprezentacji spółki w stosunkach z członkiem zarządu, wyrażone w art. 210 k.s.h.); albo organom powołującym zarząd (podobnie SN w

wyroku z 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, LEX nr 677761). Ta ostatnia zasada ma też zastosowanie w przypadku zarządu jednoosobowego. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że o ile możliwe jest złożenie oświadczenia o rezygnacji na zgromadzeniu wspólników, o tyle powiadomienie wspólników nie jest w tym zakresie wystarczające - podobnie SA w Łodzi w wyroku z dnia 10 września 2013 r., III AUa 1478/12, LEX nr 1381404. Przy czym zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, Biul. SN 2011, nr 1, poz. 12, rezygnacja z mandatu członka zarządu spółki w każdym czasie stanowi uprawnienie tego członka, które nie powinno być ograniczane w wyniku ukształtowania się określonej sytuacji faktycznej w spółce z o.o., w której działa zarząd jednoosobowy i nie powołano rady nadzorczej, a samo złożenie bezpośrednio wspólnikom oświadczenia o rezygnacji nie byłoby prawnie skuteczne. Niemniej jednak, rezygnacja z pełnienia funkcji członka zarządu następuje poprzez złożenie oświadczenia woli i jest skuteczna - zgodnie z art. 61 i 746 § 2 k.c. w zw. z art. 202 § 5 k.s.h. - w chwili zakomunikowania tego spółce (wyrok WSA w Łodzi z 24 marca 2009 r., I SA/Łd 1452/08, LEX nr 550368). Z kolei w wyroku z 3 listopada 2010 r. (V CSK 129/10, Biul. SN 2011, nr 1, poz. 12) Sąd Najwyższy przyjął, że ustanowiony przez zgromadzenie pełnomocnik spółki z o.o. jest umocowany do przyjmowania oświadczenia zawierającego rezygnację członka zarządu z pełnionej przez niego funkcji - art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 4 k.s.h. (stanowisko to spotkało się z aprobatą Z. Kuniewicza, Glosa do wyroku SN z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, OSP 2012, z. 3, s. 191-194 oraz K. Osajdy, Reprezentacja spółki kapitałowej w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Glosa 2011, nr 4, s. 16, wyroku SN z 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, LEX nr 570126 z krytyczną glosą K. Skrodzkiego, Mon.Praw. 2011, nr 20, s. 1120 i n. oraz SA w Łodzi w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 1275/12, LEX nr 1313310; podobnie SO w Koszalinie w wyroku z 25 czerwca 2013 r., VI Gz 63/13, MPH 2013, nr 4, s. 47 i n.). Należy więc przyjąć, że w przypadku braku organów (rady nadzorczej) lub innych podmiotów, które mogłyby reprezentować spółkę, oświadczenie o rezygnacji może być wyjątkowo złożone pełnomocnikowi ustanowionemu w trybie art. 210 k.s.h. w pozostałych zaś wypadkach zgromadzenia wspólników.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy jak wynika z oświadczenia Prezesa – jedyne go członka Zarządu Pozwanej J. L., rezygnacja z pełnienia wskazanej funkcji została złożona na ręce prokurenta H. M. (1). W sprawie w żaden sposób nie wykazano, iż był on pełnomocnikiem zgromadzenia wspólników uprawnionym do odbierania oświadczeń woli w ich imieniu. Z tych też względów złożona w sprawie rezygnacja z pełnienia funkcja Prezesa Zarządu nie mogła zostać uznana za skuteczną.

Ponadto nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż wskazana rezygnacja nie została ujawniona w KRS. Wprawdzie skuteczność powołania członka zarządu nie zależy od jego wpisu do rejestru przedsiębiorców, wpisy w rejestrze dotyczące ujawnienia imion i nazwisk członków zarządu oraz sposobu reprezentowania spółki mają bowiem charakter deklaratoryjny (Wyrok WSA w Bydgoszczy z 06-07-2005 I SA/Bd 219/05 POP 2006/3/41), jednakże nie można powoływać się wobec osób trzecich na dane, które nie zostały wpisane do KRS (art. 14 ustawy o KRS). Wymieniony przepis dotyczy wprawdzie tylko osób działających w dobrej wierze, jednakże zgodnie z przepisem art. 7 k.c. domniemywa się istnienie dobrej wiary. (wyrok s.apel. 13-07-2006 w Poznaniu LEX nr 278421).

Tym samym w konsekwencji powyższego nie sposób uznać, iż rezygnacja J. L. z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu pozwanej była skuteczna i skutkowałą nieistnieniem organów spółki uprawnionych do jej reprezentacji i w konsekwencji nieważnością przeprowadzonego postępowania.

Podkreślenia wymaga, iż strona pozwana została skutecznie wezwana na termin rozprawy pod rygorem pominięcia zeznań, jednakże w sposób nieuprawniony powołując się na nieskuteczną rezygnację z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu usiłowała usprawiedliwić swe niestawiennictwo. Powyższe niewątpliwie skutkowało więc mogło negatywnymi konsekwencjami zastrzeżonymi we wskazanym rygorze.

Niemniej jednak w ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy nie był uprawniony do oddalenia wniosku pozwanej o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na potwierdzoną zaświadczeniem lekarza sądowego chorobę prokurenta pozwanej spółki. Zauważyć należy, iż strona pozwana nie stawiając się na rozprawę nie zrezygnowała w ogóle z udziału w postępowaniu. W jej imieniu bowiem przed sądem działał uprawniony do tego prokurent. Sąd uznając iż ww. miał być tylko i wyłącznie świadkiem w sprawie w sposób nieuprawniony

pominał pełnioną przez niego rolę procesową (zastępowanie strony w procesie w charakterze pełnomocnika) i zlekceważył zgłoszony przez niego wniosek o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na chorobę potwierdzoną zaświadczeniem, o którym mowa w art. 214¹ kpc.

Powyższe niewątpliwie stanowiło uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik przeprowadzonego postępowania i skutkowało jego nieważnością z uwagi na pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony jej praw. W świetle utrwalonego orzecznictwa przyjmuje się bowiem, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Tak też było w przedmiotowej sprawie, strona pozwana została bowiem w sposób nieuprawniony z uwagi na pominięcie usprawiedliwionej nieobecności jej prokurenta pozbawiona możliwości przedstawienia swego stanowiska procesowego na rozprawie.

Jednakże Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zniesienia postępowania dowodowego przeprowadzonego podczas spornej rozprawy z uwagi na nieważność.

W myśl art. 237 kpc niestawiennictwo stron na termin nie wstrzymuje przeprowadzenia dowodu, chyba że obecność stron lub jednej z nich okaże się konieczna. Sąd zatem pod nieobecność pozwanej i jej pełnomocnika mógł więc przeprowadzić dowody w sprawie ich obecność nie była bowiem do ich przeprowadzenia wymagana. Stąd też nie sposób wywodzić, iż przeprowadzone wówczas postępowanie dowodowe dotknięte zostało w tym zakresie nieważnością.

Sąd nie był jednak uprawniony do zamknięcia rozprawy i zakończenia postępowania w sprawie. Strona pozwana, która zgodnie z prawem usprawiedliwiła nieobecność reprezentującego ją prokurenta nie miała bowiem możliwości zajęcia stanowiska co do ustalonych wówczas w postępowaniu dowodowym faktów i zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych. Rozprawa winna zatem ulec odroczeniu z uwagi na chorobę pełnomocnika i konieczność uzupełnienia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy powyższych zasad nie zastosował uniemożliwiając stronie pozwanej obronę jej praw.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, iż w konsekwencji zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 2 kpc oraz z 108 § 2 kpc należało uchylić, i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Pabianicach IV Wydziałowi Pracy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji celem wyjaśnienia kwestii spornej winien umożliwić pozwanej udział w rozprawie i odniesienie się do przeprowadzonych podczas usprawiedliwionej nieobecności jej prokurenta dowodów. Dopiero bowiem, spełnienie tego wymogu poprzez usunięcie wad wywołujących nieważność stworzy gwarancje obiektywnego rozpoznania roszczeń powódki i pozwoli na merytoryczną instancyjną kontrolę wydanego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.